

*I wychodzę  
Ze świecącą komórką  
Na szczycie głowy*

*Oto moje Słoneczne Oko*

Zawsze komunikujemy się od pisania listów, telegramów po telefony, maile. Ma to dwie strony medalu.

Poprzez swoje ciągle poszukiwanie miejsca, jesteśmy świadkami tworzenia się nowych opowieści. W nich zwraca się uwagę na sprawy istotne. Całkowicie luźno przypomina to morał z bajki. Podmiot liryczny w twórczości **Olgi Lalić-Krowickiej** manifestuje swoje zamiary:

*Napiszę wiersz. Może Krwisty. Wojowniczy. Istotny.  
Słońce zaszło. Myśli utonęły.  
Wszystkie lata wschodu mijają pod szarą skórą.  
Wierzę. Nie wierzę. Szukam odbicia nicości w moich oczach.*

Twórca od zawsze był buntownikiem. Na powstawanie dzieła literackiego ogromny wpływ ma kultura w której autor się obraca, sytuacja polityczna państwa i historia. Zawsze dla niego dzieła będą ważne. Nigdy nie był, nie jest i nie będzie obojętny na otaczającą go przestrzeń. Pragnie i będzie pragnął dokonać przemiany. Wyraża się chęcią poznania kultury lokalnej, ale nie tylko np. podmiotowi lirycznemu, który jest tym twórcą nie obce jest nazwisko Andrzeja Stasiuka opisującego podkarpacką miejscowość, w której mieszka nasza poetka Olga Lalić-Krowicka – Dukla. Będzie się buntował przeciwko rozdarciu z powodu naszego braku umiejętności korzystania z elementów cywilizacji.

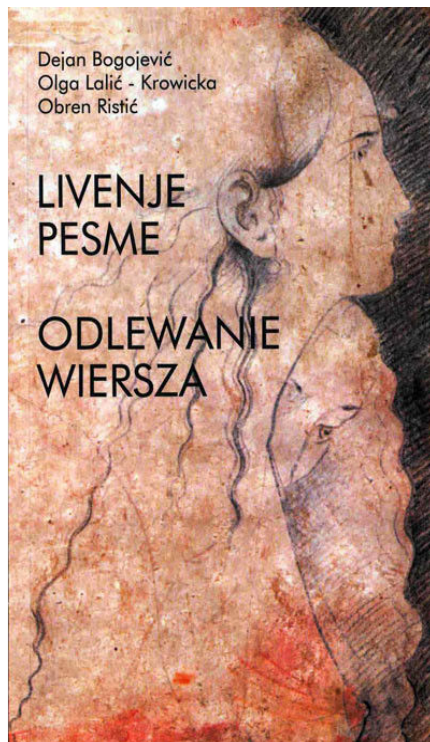
Opowieść dostrzegamy w wypowiedziach podmiotu lirycznego. Zawarta jest w poezji **Obrena Ristića**. Rozpoczyna się od wprowadzenia odbiorcy w stan napięcia. Życie ludzkie jest pełne niespodzianek, czasami pojawiają się chwile grozy, o których tak naprawdę chciałoby się zapomnieć, ale wciąż będą trwać w naszej pamięci. Pierwsze słowo wprowadzenia rozpoczyna proces między ludzką komunikacją werbalną i niewerbalną:

*Nawet wilki tej nocy były  
Gdzieś na Tresibabie  
A noc o mało co nie gryzie  
Tyle deszczu napadało*

Zdaje sobie sprawę, że tylko nieliczni potrafią dostrzec znaczenie znaków otaczającej rzeczywistości. Wilk będzie elementem grozy; jest drapieżnikiem oraz symbolem.

Książka trójki autorów: Dejana Bogojevića, Olgi Lalić-Krowickiej, Obrena Ristića „Odlewanie wiersza” stanowi proces powstawania opowieści. Każdy człowiek posiada własną opowieść w postaci jego życia. Dla historyka mogą być źródłem pisany lub mówiony. W kulturach wielu narodów odgrywały, odgrywają i będą odkrywać znaczącą rolę. Czytając tą pozycję stajemy się świadkami jej powstawania, my po jej usłyszeniu powinniśmy wyciągnąć wnioski z ludzkich historii opowiadanych wierszem.

**KRZYSZTOF GRABOŃ**



Dejan Bogojević, Olga Lalić-Krowicka, Obren Ristić, „LIVENJE PESME – ODLEWANIE WIERSZA”, Šumadijske metafore – Specjalno izdanje – knjiga” 68, Mladonovac (Serbia) 2010, s. 94.

## Pieśni odejścia i powrotu

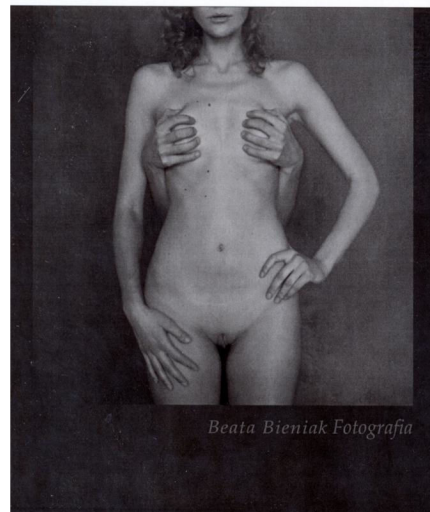
Nowy tomik poetycki Sławomira Matusza składa się z trzech uzupełniających się części. Pierwsza zawiera utwory o charakterze elegii miłosnych oraz żałobnych, a także stylizowane na haiku. Toczy się w nich opowieść o rozstaniach chwilowych i ostatecznych. Podmiot to mężczyzna, utożsamiający się z autorem, przez co wiersze mają charakter wyznań o bliskich pocię osobach.

W „Pocałunkach i esemesach” przedstawiona jest kobieca wizja miłości. Utwory przybrały formę lapidarnych, o zagęszczonej strukturze przesłań. „Chwile (dziennik uwiedzionego)”, kończąca tom proza poetycka, przypomina o sytuacjach wyjątkowych i ważnych dla zakochanych, o wspólnie przeżywanym szczęściu i smutku, o bólu i chwilach trudnych, gdy odchodzą najbliżsi. Uświadomić ma nam to, jak wiele wspólnych doznań i doświadczeń łączy dwoje kochających się osób. Sławomir Matusz w sposób różnorodny, lecz spójny skomponował swoje Pieśni odejścia i powrotu. Bezpretensjonalnie i precyzyjnie, z tego co osobiste i indywidualne, stworzył archetypową przypowieść o miłości. Spełnił w ten sposób, zamieszczony w autorskim posłaniu, postulat spotkania poprzez poezję z innym człowiekiem.

**DANIELA E. ZAJĄCZKOWSKA**

## Pieśni odejścia i powrotu

Sławomir Matusz



Beata Bieniak Fotografia

Sławomir Matusz, „Pieśni odejścia i powrotu”. Wydawnictwo Mamiko, Nowa Ruda 2010.

## Ośłabić

„Ośłabić” – trzeci zbiór poetycki Grzegorza Kwiatkowskiego to rozważania o ludzkiej kondycji, o rozpaczliwym zagmatwaniu losów i wzajemnych relacji. Poeta w prologu wyznaje przyświecające tomikowi credo: „i chce aby inne go pożarło a potem aby on pożarł inne”. W konsekwencji więc staje się medium tego innego. Mówi głosami wieloma, za mężczyzn i kobiety z różnych pokoleń i kultur. Niekiedy zrzuca maskę i wypowiada się w swoim imieniu, umieszczając własną historię pośród innych. Robi to w taki sposób, aby samemu stać się jedną z postaci. Odnajduje się i gubi wśród nich. Ukazuje momenty przełomowe lub graniczne, często posługując się surrealistycznymi wizjami o charakterze symbolicznym. Jego opowieść o człowieczeństwie jest opowieścią o walce toczonej z życiem, o wolnej degradacji i przemocy stosowanej przez jednostki i zbiorowość. O straszliwej samotności i próbach jej przełamania poprzez miłość. Jak refren, jak powracający motyw pojawiają się zwroty: „powinni się nie urodzić, powinien się nie urodzić, powinniśmy się nie urodzić”. To wyrzut wobec losu i obelga rzucona ludzkości.

Nie chcąc żyć i nie chcąc umierać, uwikłani w okrutny paradoks, w czym szukać mają ocalenia? Grzegorz Kwiatkowski nie wskazuje rozwiązań, ale postuluje konieczność powrotu do wrażliwego współbycia, do rozpoznania innego w sobie.

**DANIELA E. ZAJĄCZKOWSKA**

Grzegorz Kwiatkowski, „Ośłabić”. Wydawnictwo „Mamiko”, Nowa Ruda 2010.